



Masz wiadomość

od św. Gerarda

Miesięcznik parafii św. Gerarda
ul. Wiejska 17, 44-121 Gliwice
tel. 32 270 74 10
www.swgerard.pl

Nr 3/2024 (27)

24.03.2024 r.

E-mail od Nadawcy

Szanowni Czytelnicy!

Niedzielą Palmową rozpoczynamy najważniejszy tydzień w roku liturgicznym Kościoła. W środę zakończymy Wielki Post i wejdziemy w celebrację Świętego Triduum Paschalnego. A już za tydzień będziemy śpiewać radosne Alleluja i wielbić Boga za cud Zmartwychwstania. Ale zanim to nastąpi doświadczymy podniosłej atmosfery Ostatniej Wieczerzy, mroku Wielkiego Piątku i ciszy Wielkiej Soboty. Więcej w tym najważniejszym tygodniu umartwienia i postu niż radosnego świętowania przy suto zastawionym stole. Post towarzyszył Kościołowi od początku jego istnienia. Razem z jałmużną i modlitwą należy do najważniejszych praktyk pokutnych naszej religii. Ale nie tylko naszej. Post ma swoje istotne znaczenie również w judaizmie i islamie. Musi zatem być coś skutecznego, coś istotnego w praktykowaniu postu skoro doceniają go wszystkie wielkie religie. Dlatego, być może trochę wbrew oczekiwaniom, ten przedświąteczny numer gazetki poświęcamy właśnie postowi.

„Przez post i modlitwę pozwalamy, by On przychodził i by zaspokajał największy głód, jakiego doświadczamy w naszym wnętrzu: głód i pragnienie Boga” (papież Benedykt XVI).

Mamy nadzieję, że lektura naszej gazetki zachęci do obojętnego poszczenia i otwarcia serca na Boga. Życzymy błogosławionego czasu Triduum i radosnego świętowania Zmartwychwstania Pańskiego.



Pocztówka z nieba

*czyli historie
o Bożych herosach*



W Wielkim Tygodniu przed oczami każdego z nas stają zapewne wizje uosabiających się wtedy w naszych świątyniach biblijnych wydarzeń sprzed prawie 2000 lat. Nasze „wizje” nie mają jednak nic wspólnego z prawdziwymi wizjami błogosławionej Anny Katarzyny Emmerich, dzięki którym mogła zobaczyć Mękę Pańską i inne zdarzenia biblijne.

Katarzyna urodziła się w 1774 roku w niemieckim Flamschen w Westfalii w ubogiej rolniczej rodzinie, jako piąte z dziewięciorga dzieci. Od dziecka wykazywała się dużą inteligencją, troskliwością i ogromną pobożnością. Jako nastolatka podjęła decyzję o wstąpieniu do klasztoru. Uniemożliwiła jej to jednak bieda, ze względu na którą żaden z zakonów nie chciał jej przyjąć. Ostatecznie w 1802 roku trafiła do augustianek w Dülmen. Rok później złożyła śluby zakonne. Katarzyna bardzo rygorystycznie przestrzegała reguły zakonnej. W zgromadzeniu poznała też ojca Lamberta, który został jej kierownikiem duchowym. W 1811 roku jej klasztor zamknięto w wyniku przymusowej laicyzacji, spowodowanej zmianami politycznymi związanymi z wojnami napoleońskimi. Ze względu na to Emmerich razem z ojcem Lambertem była zmuszona szukać nowego domu, który znalazła naj-



pierw u pewnej wdowy, a potem u piekarnika Umberga. W tym też czasie ciężko zachorowała i od 1812 roku aż do śmierci w 1824 roku nie wstawała z łóżka. Niedługo po zachorowaniu zaczęła doznawać wizji mistycznych, a także pojawiły się u niej rany stygmatyczne – stąd często przedstawia się ją z opaską na głowie, bo to nią bandażowała rany przypominające koronę cierniową Chrystusa. Wieść o mistycyzmie szybko się rozniosła i zaczęli do niej przychodzić pielgrzymi czy też po prostu ciekawscy ludzie. Tym sposobem do Katarzyny trafił też pisarz Clemens Brentano, do tamtego momentu wy-

kazujący się wątpliwą postawą religijną i obyczajową, który w Dülmen szukał swojego przyjaciela. Przyszła błogosławiona rozpoznała w nim jednak tego, kto ma spisać jej wizje.

Clemens wypełnił swoje zadanie i od 1819 roku do śmierci mistyczki spisywał jej wizje. Większość

stworzonej tak trzyczęściowej książki „Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa” stanowi uszczegółowienie historii opowiedzianej przez Pismo Święte. W książce tej można przykładowo przeczytać o przeżyciach wewnętrznych Matki Boskiej podczas Męki Jezusa, ale i dowiedzieć się, skąd pochodziły naczynia użyte podczas Ostatniej Wieczerzy. Dla pełnego obrazu trzeba tu wspomnieć także o pewnych kontrowersjach związanych z powstawaniem tego dzieła. Mianowicie nie ma pewności, jak

bardzo zgodnie Brentano spisał słowa mistyczki, ze względu na to, że Emmerich posługiwała się tylko dialektem westfalskim, a pisarz spisywał wizje od razu w standardowym języku niemieckim. Ponadto od śmierci przyszłej błogosławionej do wydania książki minęło 9 lat, podczas których Clemens edytował jej treść. Niemniej nawet jeśli w jakikolwiek sposób „ubarwiał” wizje, to wciąż poznanie mistyczki doprowadziło do jego nawrócenia.

Anna Katarzyna Emmerich zmarła 9 lutego 1824 roku. Jej szczątki spoczywają w Dülmen, gdzie spędziła ostatnie lata swojego życia. Beatyfikował ją 3 października 2004 roku papież Jan Paweł II. Jej wspomnienie przeżywamy w dzień jej śmierci, 9 lutego. Na sam koniec ciekawostka – przy kręceniu *Pasji* reżyser Mel Gibson posiłkował się wizjami Błogosławionej.

Wiadomości (nie) z tej ziemi



czyli skrót
kazania
do rozmyślenia

Będąc w Niedzielę Palmową na mszy św. zwykle nie słyszymy kazania. W tym dniu odczytywana jest bowiem Męka Pańska. W czasie głównej mszy św. odbywa się natomiast procesja z palmami, przed którą słuchamy fragmentu Ewangelii o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy. Tłumy witające Pana rzucały na drogę płaszcze i gałązki, wołając: *Hosanna Synowi Dawidowemu*. Papież w jednej ze swoich homilii stwierdził, że „ta uroczystość ma poniekąd dwojake zabarwienie – słodkie i gorzkie, jest radosna i bolesna, ponieważ celebrujemy nią Pana, który wkracza do Jerozolimy i zostaje okrzyknięty przez swoich uczniów królem. Jednocześnie uroczyste czytany jest

ewangeliczny opis Jego męki. Z tego względu nasze serce odczuwa przejmującą sprzeczność i w jakimś niewielkim stopniu doświadcza tego, co musiał czuć w swoim sercu Jezus owego dnia, kiedy radował się ze swoimi przyjaciółmi i płakał nad Jerozolimą”.

Wielki Tydzień to czas szczególniejszej zadumy nad tajemnicą krzyża. Syn Boży przyszedł na ziemię nie po to, by nas od krzyża uwolnić, ale by nas nauczyć twórczego podejścia do niego. W miarę jak upływają lata naszego życia, ewangeliczna mądrość Niedzieli Palmowej staje się dla nas coraz bardziej czytelna. W życiu jest wiele podniosłych momentów, kiedy napelnia nas radość i pokój. Ale przychodzą momenty, gdy dotykają nas niepowodzenia, choroby i cierpienia.

W Rzymie znajduje się Bazylika Krzyża Jerozolimskiego. Została ona wybudowana w IV stuleciu przez cesarza Konstantyna. Św. Helena, matka cesarza, z tej bazyliki uczyniła swego rodzaju rzymską Jerozolimę. Sprowadziła ziemię z Kalwarii, a także napis, który umieszczono na krzyżu nad głową Chrystusa. Do dziś jest tam wiele najcenniejszych relikwii związanych ze śmiercią Chrystusa. W tej bazylice do czasów, kiedy papieże byli w Awinionie, odbywało się tzw. błogosławieństwo „złotej róży”. Wierni ofiarowali sobie nawzajem róże. A papież, włączając się w ten zwyczaj, błogosławił złotą różę. Róża przedstawia połączenie cierpienia z radością; ma przepiękny kwiat, który zachwyca i sprawia w nas radość, ale są i kolce, które powodują ból, gdy się ich dotknie. To symbolika czasu, który przed nami: głęboki żal i pokuta, ale też czekająca nas wielka radość z faktu, że Chrystus przez swoją śmierć zwyciężył piekło i szatana i w ten sposób otworzył nam bramy zbawienia.

Dialogi z Ojcami Pustyni

*czyli mądrość
wczesnochrześcijańskich anachoretów*



Post? A co to takiego?

Większość ludzi zapytana o post odpowie, że to powstrzymanie się od jedzenia mięsa w piątki, rzadziej, że to także ograniczenie ilościowe, np. w Środę Popielcową, czy Wielki Piątek. Niewiele osób doda, że post to praktyka ascetyczna, która może mieć charakter stały, oraz że nie jest to tylko ograniczanie ilościowe i jakościowe posiłków. Kolejnym problemem związanym z postem jest to, że jest coraz częściej postrzegany jako archaiczna, zbędna praktyka. Dawniej „łatwiej” było pościć, bo żyło się skromnie, a dodatkowe ograniczenia tak naprawdę niewiele zmieniały. To oczywiście błędne przekonania, a raczej wymówki w czasach, gdy wszystkiego jest pod dostatkiem. Może ktoś się oburzy i powie, że i dzisiaj ubóstwo jest znaczne. Owszem, ale trudno porównać obecny poziom niedostatku z tym z czasów dawniejszych. Poza tym nie rozważam tematu postu z perspektywy globalnej, a jedynie naszej, Polskiej, lokalnej.

*„Gdyby post polegał wyłącznie na jedzeniu, to krowy powinny być święte.”
/Św. Jan Damasceński/*

Lepiej bym tego nie ujął. Jan z Damaszku, żyjący na przełomie VII

i VIII wieku, ostatni wielki ojciec Kościoła Wschodniego i Doktor Kościoła (ogłoszony przez Papieża Leona XIII w 1890 roku), nie unikał ascezy i praktykował ją w sposób ciągły. Znacznie wcześniej, bo w IV wieku, inny asceta, Antoni Wielki, tak przestrzegał przed popadaniem w przesadę:

„Abba Antoni powiedział też, że są ludzie, którzy wyniszczyli ascezą swoje ciało, ale ponieważ zabrakło im roztropności, oddalili się od Boga.”

Każda skrajność, przesada, albo zaniechanie, nie przybliży do Boga i nie jest Bogu miła. W antyku chrześcijanie traktowali praktykowanie postu jako doskonalenie się w enocie (kolejne niepopularne dzisiaj słowo). Należy także zauważyć, że asceza obejmowała nie tylko post rozumiany jako niejedzenie, ale także czytanie, recytację Psalmów, modlitwę, jałmużnę, okazywanie miłosierdzia i łagodności, a także pracę. Jednak o wiele ważniejsza od samej praktyki była i jest intencja oraz zachowanie „dyskrecji” wobec ludzi, co najlepiej opisuje fragment Ewangelii św. Mateusza:

„Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. [...] Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.”

/Mt 6, 1. 16-18/

Żeby sprawę postu jeszcze trochę skomplikować, zacytuję św. Jana Chryzostoma, który podał szereg wskazówek, co czynić, by post miał sens. Mam nadzieję, że nie zniechęci to czytelników, tym bardziej, że zaproponowany przez świętego spis działań i zachowań nie musi być realizowany w całości.

„Pościsz? Więc nakarm głodnych, daj pić spragnionym, odwiedź chorych, nie zapominaj o więźniach, miej miłosierdzie dla udręczonych, zadbaj o smucących się i płaczących, bądź łagodny, uprzejmy, cichy, cierpliwy, przepelniony szacunkiem, prawdopodobny i pobożny, aby Bóg przyjął twój post i obficie udzielił ci owoców pokuty.”

/Św. Jan Chryzostom/

Jan Chryzostom jednoznacznie wskazuje, że asceza, post, kojarzone wyłącznie z ograniczaniem jedzenia to nieporozumienie. Post to nie jest praktyka – mówiąc kolokwialnie – do „odbębnienia”, albo do chełpienia się swoją wytrzymałością i determinacją. Bóg nie oczekuje od nikogo z nas, by słał się z wyczerpania i pragnienia, co spotykało wielu antycznych ascetów źle pojmujących wezwanie do wstrzemięźliwości. Brak mięsa, czy „postna rybka” to także zdecydowanie za mało, by nazwać to postem. Być może właśnie takie, mocno uproszczone podejście staje się przyczyną odchodzenia od praktyki postu jako niedzisiejszej, a nawet infantylniej. Prawdopodobnie źródłem takiej postawy jest podświadome przekonanie, że z tym rozumieniem postu jest coś nie tak. Nie chodzi tu o „więcej”, ale o „głębiej”. Czy stać nas na taki post? O wiele łatwiej pozostać przy beźmięsnych piątkach i z zadowoleniem przyjmo-

wać informacje o dyspensach udzielanych z różnych okazji. A propos: dyspensa to nie nakaz rezygnacji z postu, a zgoda, nawet nie zachęta, by w danym czasie go nie praktykować. Nic nie stoi na przeszkodzie by jednak pościć, oczywiście nie w taki sposób, aby pokazać się ludzom.

Przytoczone wyżej teksty w prosty, a nawet dobitny sposób wskazują, jak podejść do sprawy postu by nie odbierać nagrody tylko tu, na ziemi, jak to mieli w zwyczaju obłudnicy. Można odnieść wrażenie, że ten autentyczny post jest wyłącznie dla nieustraszonych. Napoleonowi Bonaparte podczas jednej z bitew zgłoszono, że brakuje ludzi do obsadzenia jednego z dział, które stało na wzgórzu i było łatwym celem dla przeciwnika. Podobno kazał przygotować baner (chyba pierwszy w historii) z wiadomością „działo tylko dla nieustraszonych”. Od tego momentu do przydziału do tego działa ustawiała się kolejka, choć niebezpieczeństwo wcale się nie zmniejszyło. Nikt na nas nie nakłada ciężarów nie do uniesienia, a nawet te mało uciążliwe praktyki, jak powstrzymywanie się od uczestnictwa w zabawach w Wielkim Poście, są wyśmiewane jako archaiczne. Może czas na zastanowienie się, czy nie za mało od siebie wymagamy, nie odpuszczamy sobie za często tłumacząc się pracą i wieloma obowiązkami? Głowy nie dam, ale moje przecucie graniczy z pewnością, że w dawnych czasach ludziom wcale nie było łatwiej zadbać o utrzymanie swoje i rodziny, a jednak chętniej podejmowali wyrzeczenia i różne dzieła miłosierdzia.

List od (Nie)Znajomej

czyli kobiecą ręką pisane



*Na Syjonie dmijcie w róg,
zarządźcie święty post...*

/Księga Joela 2, 15/

Drogi Przyjacielu,

Czy post jest dla Ciebie ważną praktyką religijną czy raczej niechętnie spełnianym (lub nie) nakazem Kościoła? Jeden z takich postnych dni będziemy przeżywać już za moment. Post, jałmużna i modlitwa to trzy podstawowe praktyki pokutne, które Kościół zaleca w różnych okresach liturgicznych. Post, czyli powstrzymywanie się od spożywania pokarmów jest wymagany najczęściej przed wydarzeniami liturgicznymi, które mają istotne duchowe znaczenie np. Wielki Post (Środa Popielcowa) czy Eucharystia (post eucharystyczny czyli godzinny post przed mszą św.). Piątkowy post od potraw mięsnych zalecany jest na pamiątkę śmierci Pana Jezusa - szczególnie istotny w Wielki Piątek. Post ma silne podstawy biblijne. Już pierwszym rodzicom Bóg nakazał post od owoców z drzewa poznania dobra i zła w rajskim ogrodzie. Pościli również Izraelici w Starym Testamencie, pościli uczniowie Jana Chrzciciela, pościli Chrystus, pościli też Apostołowie i Ojcowie Kościoła. Pościć mamy i my, bo takie jest czwarte przykazanie kościelne: „Posty

nakazane zachowywać”. Ale właściwie po co? Jaki jest sens umartwiania swojego ciała skoro cały świat krzyczy używaj, konsumuj, dogadźaj sobie?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Piąte przykazanie („Posty nakazane zachowywać”) wyznacza okresy ascezy i pokuty, które przygotowują nas do uroczystości liturgicznych; przyczyniają się one do opanowywania naszych popędów i do wolności serca” (KKK 2043). Ja rozumiem to powyższe uzasadnienie postu następująco: Jesteśmy istotami cielesno-duchowymi, które żyją w swoim biologicznym ciele tylko przez średnio kilkadziesiąt lat. Docelowo jesteśmy bowiem powołani do życia bardziej duchowego w niebie. Niestety po grzechu pierwotnym nasza cielesność stała się przyczyną zaniedbywania tego co duchowe, co Boże... Tak bardzo nas absorbuje zaspakajanie swoich potrzeb cielesnych, że zagłuszamy potrzeby naszej duszy. I tu z pomocą przychodzi nam Kościół proponując praktyki pokutne (post, jałmużna i modlitwa). Mają one ułatwić nam oderwanie się od siebie, od swoich pożądliwości i skierowanie serca bardziej ku Bogu i bliźnim. O tym jak ważny jest post świadczy fakt, że sam Chrystus pościł aż 40 dni przed rozpoczęciem głoszenia Ewangelii. Post uzdalniając nas do opanowania własnego ciała tym samym umacnia nas w duchowej walce ze Złym. Dlatego Jezus wyszedł zwycięsko z kuszenia. Jezus pościł prawdopodobnie również podczas swojej misji. Wyrzucił z epileptyka złego ducha, którego apostołowie nie potrafili pokonać. Stwierdził wtedy: *Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem* (por. Mt 17, 14-21 lub Mk 9, 14-29). Pierwsza zatem funkcja postu to umacnianie ducha do walki z pokusami,

do walki ze Złym. Pościli również faryzeusze i uczniowie Jana Chrzciciela, którzy notabene zarzucali uczniom Jezusa zaniebdywanie tej praktyki religijnej. Chrystus wtedy usprawiedliwiał swoich wybranych (por. Mk 2, 18-22). Niemniej tak jak zapowiedział, po Jego odejściu apostołowie też pościli. Post poprzedzał podejmowanie przez nich istotnych decyzji jak np. wysyłanie uczniów na misje: *Wtedy po poście i modlitwie oraz po włożeniu na nich rąk, wyprawili ich* (por. Dz 13, 1-4). Druga zatem funkcja postu to otwarcie się na działanie Ducha świętego i Jego natchnień. Do licznych postów przyznaje się również święty Paweł wymieniając je wraz z innymi uciążliwościami, które znosił jako szalony sługa Chrystusa: *w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości...* (por. 2 Kor 11, 23-28).

Dla mnie ważną funkcją postu jest umacnianie wspomnianej w KKK „wolności serca”. Opanowując nawet zwykłą ochotę na kolejne ciastko czy kostkę czekolady, nie wspominając już o całodniowym poście, stajemy się panami naszych zachcianek i potrzeb cielesnych. Nigdy nie wiadomo, kiedy ta wypracowana „wolność serca” przyda się w opanowaniu pragnień większego kalibru niż ochota na cukierek czy inny maszkiet; pragnień, których zaspokojenie przyniosłoby konsekwencje dużo poważniejsze niż dodatkowe kilogramy... Ale post to nie tylko trening silnej woli. Podejmując post ważne jest, żeby mieć czystą intencję. Chrystus przestrzega: *Kiedy pościcie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. (...) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu* (por. Mt 6, 16-18). Tak jak całe nasze życie i wszystko, co robimy, również post,

ma być na chwałę Bożą, nie dla zbudowania własnego ego czy parafialnego wizerunku super-katolika.

Podsumowując, gdyby post nie miał dobroczynnego wpływu na nasze życie duchowe Kościół nie wpisałby go do pięciu przykazań kościelnych. Post umacnia nas w walce z pokusami i otwiera na działanie Ducha Świętego i ćwiczy w wolności serca (bonusem jest zmniejszenie ryzyka otyłości i oczyszczenie organizmu z toksyn). Zaufajmy zatem mądrości Kościoła i ochoczo pośmemy w dni nakazane i nie tylko. Rozpoczęty Wielki Tydzień jest idealną do tego sposobnością. Życzę nam wszystkim przeżycia tego wyjątkowego czasu i nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy w radości duszy, wolności serca i lekkości ciała...

(Nie)Znajoma

List Boga do człowieka



*czyli o tym, że
warto sięgać
po lekturę
Pisma Św.*

Zbliżają się Święta Paschalne. Dużo czasu spędzimy na przygotowaniach do nich, także tych najważniejszych – duchowych. Szczęśliwie się złożyło, że kolejna księga jest jedną z najkrótszych w Piśmie Świętym Starego Testamentu, składa się bowiem tylko z czterech rozdziałów. Liczę, że Czytelnicy, którzy podjęli zaproponowane przez nas zadanie, aby przeczytać całe Pismo Święte, znajdą chwilę czasu, by zapoznać się z treścią Księgi Rut.

Nazwa księgi wywodzi się od imienia głównej bohaterki. Opowiada o dziejach

pewnej rodziny judzkiej z Betlejem, przebywającej na emigracji w Moabie. Po śmierci męża i dwóch synów matka rodziny, Noemi, wraz ze swą synową Rut powraca do Betlejem. Na zasadzie prawa „wykupu” i dzięki staraniom Noemi i Rut Booz, krewny jej zmarłego męża, poślubia Rut. Obed, zrodzony z tego małżeństwa przedstawiony jest w genealogii Peresa jako dziadek Dawida.

Osnową księgi było niewątpliwie ludowe opowiadanie, które opracowano dość starannie pod względem literackim (zwłaszcza charakterystyki osób). W ten sposób powstał opis zbliżony do rodzaju literackiego noweli. Główną jego myślą jest opieka Boga nad każdym, kto podaje się Jego kierownictwu i wypełnia starannie swe obowiązki. Księga zawiera kilka wątków doktrynalnych o znaczeniu ubocznym, jak np. uniwersalizm, pochwałę stanu wdowiego, wczesną historię dynastii Dawidowej i jej prawo następstwa na terenie byłego pokolenia Efraima, podkreślenie zanikającego prawa lewiratu oraz być może protest przeciw potępieniu małżeństw mieszanych przez Ezdrasza i Nehemiasza. Jakkolwiek samo opowiadanie sięga z pewnością okresu monarchii, opracowano je w dzisiejszej formie po niewoli babilońskiej. Pewne właściwości językowe oraz przynależność

do „Pism” w Biblii hebrajskiej wskazują na koniec V lub IV w. jako najprawdopodobniejszy okres powstania księgi. (...) Liturgia synagogałna zaliczyła księgę do pięciu zwojów świątecznych; czytano ją w Pięćdziesiątnicę, czyli w Święto Tygodni. Kanon chrześcijański natomiast umieścił ją wśród wczesnych ksiąg historycznych, biorąc pod uwagę wątek opowiadania nawiązującego do okresu Sędziów. Godnym uwagi jest fakt wymienienia Rut w rodowodzie Chrystusa, podanym przez Ewangelistę św. Mateusza, jako jednej z czterech kobiet.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 7 (z 26 numeru „Masz Wiadomość”)

Poziomo: Debora, Szeszaj, oda, Ehud, Abimelek, klin, obóz, Tola, Szamgar, Daila, ośła, runo, Jair, matka, Jefte, nawa, dach, lisy, jęczmień, młot
Pionowo: Jerubbaal, Barak, Bezek, Abdon, Symeon, klepisko, Arad, tron, Pan, Sisera, Gaza, Manoach, Madianici, brzytwa, świt, Negeb, dom, Zeeb, Anioł, sęk.

Hasło: **PLASTER MIODU**

Nagrodę wylosowała **Pani Mariola Dylong**. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór płyty z filmem o Carlo Acutisie.

KRZYŻÓWKA NR 8

Poziomo: 1. Tak nazywała Boga Noemi. 7. Tą częścią garderoby przypięczętował Booz prawo wykupu. 8. Tyle lat Noemi z rodziną przebywała w Moabie. 10. Miejsce pochodzenia Noemi i narodzin Chrystusa. 13. Napój podczas Ostatniej Wieczerzy. 14. Jeden z synów Noemi. 15. Pierwszy człowiek wg Biblii. 17. Ten kataklizm wygnał rodzinę Noemi z Betlejem. 18. Wnuk Rut i Booza. 20. Jedyny apostoł pod krzyżem. 21. Rut była stara czy młoda? 22. Obrządek liturgiczny. 23. Kłosa tego zboża zbierała Rut na polu Booza. 24. Spożywali ją apostołowie z Jezusem w Wieczerniku. 27. Syn Jessego, Jezus jest jego potomkiem. 28. Na nim odbywa się uobecnienia

męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. 29. Zdarło je z Jezusa przed ukrzyżowaniem. 30. W naszej kaplicy adoracji jest ze św. Gerardem..

Pionowo: 2. Była nią Rut dla Orpy. 3. Niewytłumaczalne zjawiska przypisywane interwencji Boga. 4. Syn Rut i Booza, dziadek króla Dawida. 5. Tyle mamy Ewangelii. 6. Kąsały Izraelitów na pustyni. 9. Mąż Noemi. 11. Koronny lub Jehowy. 12. Miejsce kaźni Chrystusa. 16. Była nią Rut. 19. Takim imieniem wzywał Jezus swojego Ojca na krzyżu. 21. Inaczej Eucharystia. 23. Zdradził Jezusa za trzydzieści srebrników. 24. Skazał Jezusa na śmierć. 25. Z powodu tego święta usuwano ciała skazańców, w tym Chrystusa. 26. Zaparł się swego Pana trzy razy.

1	2	2		3			4			5				
							10							
												6		
7				7			8							
			9											
10		13									11			
								12			13		6	
			14				5							
			4								15			16
								17						
		18					19						20	
				21			9							
												22		
	23							12						8
									24		25			
			26							11				
27								28						
				1										
29		14					30		3					

Hasło

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

8	9	10	11	12	13	14
---	---	----	----	----	----	----

Spośród osób, które rozwiążą krzyżówkę i **do dnia 20 kwietnia 2024 roku** wyślą na adres poczty elektronicznej: masz.wiadomosc.swgerard@gmail.com hasło wraz ze swoim imieniem i nazwiskiem (można przynieść także w kopercie do zakrystii) – wylosowana zostanie nagroda książkowa.



Propozycje kongresowe w parafii i dekanacie

Wydarzeniem wspólnym dla wszystkich parafii naszej diecezji mają być czwartkowe „spotkania eucharystyczne”. Złożone będą z trzech części: adoracja Najśw. Sakramentu, Eucharystia i katecheza eucharystyczna. Tematy kolejnych katechez:

- 4 kwietnia 2024: *Eucharystia od Wieczernika, przez wieki aż do dzisiaj*
- 11 kwietnia 2024: *Poszczególne części mszy św.: ich znaczenie a nasze uczestnictwo (postawy i zaangażowanie, szacunek)*
- 18 kwietnia 2024: *Znaczenie poszczególnych symboli w Eucharystii*
- 25 kwietnia 2024: *Eucharystia w żywej wspólnocie a msza święta przed telewizorem*
- 2 maja 2024: *Eucharystia źródłem jedności w Kościele, we wspólnocie, w rodzinie, w człowieku. Eucharystia posyła do świata*
- 9 maja 2024: *Od Eucharystii do adoracji. Czym jest adoracja i jak ją dobrze przeżywać? Różne formy modlitwy adoracyjnej (modlitwa w ciszy, modlitwa Słowem Bożym)*
- 16 maja 2024: *Świadkowie Eucharystii znani i nieznan*
- 23 maja 2024: *Cuda Eucharystyczne*

W niedzielne popołudnia 14 i 21 kwietnia, będziemy mogli wysłuchać konferencji na temat Eucharystii, które głosić będzie ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec.

Ponadto w dekanacie zostaną zorganizowane dwa wydarzenia dla wiernych:

1. W maju piesza pielgrzymka młodzieży do kościoła św. Jakuba w Sośnicowicach;
2. W lipcu pielgrzymka do kaplicy św. Magdaleny (Goszyce Las).

MODLITWA KONGRESU

Ojcze Niebieski, źródło życia i świętości! Ześlij nam Ducha Świętego, abyśmy coraz bardziej miłowali Chrystusa obecnego w Eucharystii, który każdego dnia zapewnia nas: „Ja jestem z wami”.

Spraw Ojcze, aby czas Kongresu Eucharystycznego służył odnowie duchowej naszej diecezji – pogłębianiu wiary w żywą obecność Chrystusa i odkrywaniu piękna wspólnoty zgromadzonej na modlitwie. Prosimy, aby nasze siostry i nasi bracia, którzy z różnych powodów, czasem bardzo bolesnych, oddalili się od Eucharystii, powrócili do Chrystusa i do naszych wspólnot.

Daj nam serca otwarte, abyśmy potrafili Chrystusa spotkać, miłować i służyć Mu, nie tylko na Eucharystii i adoracji, ale także w drugim człowieku, szczególnie chorym, starszym i samotnym.

Prosimy o to przez wstawiennictwo patronów Kongresu Eucharystycznego: św. Jana Pawła II i bł. Carla Acutisa. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

WIELKI CZWARTEK – 28.03.2024

18.00 Msza Święta Wieczery Pańskiej.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy do godziny 22.00.

WIELKI PIĄTEK – 29.03.2024

8.00 *Jutrznia – modlitwa brewiarzowa.*

9.00 *Nabożeństwo Drogi Krzyżowej.*

10.00-17.00 *Adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy.*

15.00 *Koronka do Miłosierdzia Bożego.*

18.00 Uroczysta Liturgia ku czci Męki Pańskiej.

Adoracja Najśw. Sakramentu przy Bożym Grobie do godziny 22.00.

WIELKA SOBOTA – 30.03.2024

8.00 *Jutrznia – modlitwa brewiarzowa.*

9.00-17.00 *Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Bożym Grobie.*

12.00, 13.00, 14.00, 14.45 *Błogosławieństwo pokarmów wielkanocnych.*

15.00 *Koronka do Miłosierdzia Bożego.*

21.00-22.00 *Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Bożym Grobie.*

22.00 Uroczysta Liturgia Wigilii Paschalnej. Procesja Rezurekcyjna.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 31.03.2024

Msze św. o **7.30, 9.00, 10.30 i 12.00.**

15.00 Nieszpory Wielkanocne.

Sakrament pokuty i pojednania (spowiedź św.):

- **Wielki Poniedziałek, Wtorek i Środa:** 6.45-7.30 oraz 17.30-18.30.
- **Wielki Czwartek:** 15.00-16.00.
- **Wielki Piątek:** 9.00-10.00 oraz 20.15-21.00.
- **Wielki Sobota:** 9.00-10.00

Drodzy Parafianie, Drodzy Czytelnicy!

Na czas Świętego Triduum Paschalnego życzymy głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, który składa swoje życie w ofierze za zbawienie świata i otwiera nam źródło mocy i siły. Życzymy również zapału uczniów idących do Emaus, którzy odkryli wielkanocną radość i gotowość do składania świadectwa, jak też wielu łask Chrystusa Zmartwychwstałego, które pozwalają już teraz żyć nowym życiem.

Wasi Duszpasterze



Święconka, czyli koszyk pełen symboli

Zbliżające się Święta Wielkanocne są bogate w mniej lub bardziej religijne tradycje. Jedną z nich jest święcenie tzw. święconki w Wielką Sobotę. Wszyscy zapewne wiemy, czym jest święconka, ale czy znamy symbolikę jej estetyki i zawartości? Poniżej prezentujemy małą ściągę.

CHLEB

Symbol pokarmu dla duszy, czyli Ciała Chrystusa

GAŁĄZKI BUKSZPANU

Symbol nadziei zmartwychwstania

IAJKO

Symbol nowego życia

BIAŁA SERWETA

Symbol niewinności, łagodności



CIASTO

Symbol nieukształtowanej materii przemienionej w formę doskonałą; słodycz zmartwychwstania

WĘDLINA

Symbol baranka, którego Izraelici zabijali i spożywali w święto Paschy

SÓL

Symbol prostoty życia, sensu istnienia, sił moralnych i duchowych

Zagadka z przymrużeniem oka



Ten miły blondynek na zdjęciu, to jeden z naszych ministrantów. Zdjęcie zostało zrobione w 2013 roku, dlatego teraz osoba ta wygląda oczywiście trochę inaczej.

Czytelnicy, którzy rozwiążą krzyżówkę nr 8 i wyślą na adres redakcji hasło oraz dodatkowo podadzą imię naszego bohatera ze zdjęcia, w przypadku wylosowania nagrody oprócz książki otrzymają także dużą czekoladę 😊

Redakcja bieżącego numeru:

*ks. Proboszcz, Magdalena Olbryt, Henryk Metz,
Andrzej Lewandowski i ks. Sławomir Hałakuc.*

Ikony z pierwszej strony napisała Jolanta Woźnica (SSI, Wydział Wszystkich Świętych).

Następny numer „Masz Wiadomość” ukaże się w niedzielę 28 kwietnia 2024 roku.